

Kościół jest misyjny

1. Tak często słyszymy w kościele o misjach, misjonarkach i misjonarzach, pracujących gdzieś na krańcach świata. Może zastanawiamy się, dlaczego mamy modlić się za misje, skoro także w naszym kraju wielu ludzi potrzebuje duchowej pomocy. W wielu parafiach zbierane są ofiary na pomoc krajom misyjnym, a przecież i u nas nie brakuje biednych. Dlaczego więc mamy pomagać misjom?

2. Odpowiedź znajdujemy w słowach samego Chrystusa, który do Apostołów i ich następców powiedział: „**Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody**” (Mt 28,19). Słowa te nazywamy „nakazem misyjnym Chrystusa”. **W nakazie tym odkrywamy prawdę o Kościele, który ze swej natury jest misyjny, posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów, aby czynić je uczniami** (KKK 849-850). Misyjność Kościoła wypływa zatem z woli Bożej. Na Kościele spoczywa więc obowiązek rozkrzewiania wiary. Jego pierwszym i najważniejszym zadaniem jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Przypomniał o tym Jan Paweł II, największy misjonarz naszych czasów, w encyklice *Redemptoris missio*: „Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, jak pilna jest ta działalność (...). **Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludom**” (*Redemptoris Missio* 1 i 3).

3. Wyrażoną przez Ojca Świętego myśl znajdziemy także w popularnej pieśni religijnej: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”. Słowa te wyrażają głęboką prawdę, bo prawie 4 miliardy ludzi na ziemi nie słyszało jeszcze o Chrystusie i nie poznało Jego Ewangelii. Dzisiejszy świat jest nie tylko „głodny Boga”, ale potrzebuje także naszego wsparcia materialnego. Głodny człowiek, a takich jest bardzo wielu we współczesnym świecie, nie uwierzy w głoszoną mu miłość Boga i bliźniego, jeśli nie doświadczy konkretnej pomocy. Rzeczywistość jest przerażająca: co 8 sekund na świecie umiera z głodu jedno dziecko; są na świecie dzieci, które jadają tylko raz dziennie – i to bardzo niewiele – zaledwie garść ryżu; są dzieci, które nie znają smaku cukierka; wreszcie są i takie, które żyją i mieszkają na ulicy. Nie wolno nam o nich zapomnieć. Nakaz misyjny Chrystusa zaczyna się od słowa „idźcie”. To słowo przez wieki było drogowskazem dla Kościoła i tysiący misjonarek i misjonarzy. Obecnie na misjach pracuje 2070 misjonarzy z Polski. W tej liczbie są też 53 osoby: misjonarki i misjonarze diecezjalni, zakonni i świeccy, pochodzący z diecezji płockiej. Potrzeby są oczywiście o wiele większe. Wprawdzie **nie każdy z nas może wyjechać na misje, każdy z nas jednak powinien mieć „ducha misyjnego”**. Co to znaczy? To znaczy, że mnie jako osobę wierzącą jednakowo musi boleć np. brak kapłanów w Azji, Afryce, Ameryce Południowej, co w Europie. Jednakowo musi mnie boleć głód dziecka na ulicach Kalkuty, Lusaki, co na ulicach Płocka, Ciechanowa, Mławy czy Pułtuska. Dopiero wtedy będę autentycznym chrześcijaninem, gdy nauczę się odpowiedzialności za cały Kościół. Misje uczą współpracy. Afrykańskie przysłowie mówi: „nie umyjesz twarzy jednym palcem, potrzeba do tego całej ręki”. Dlatego każdy z nas jako członek Kościoła powszechnego zaproszony jest do współpracy na rzecz misji. Wyrazem misyjności Kościoła jest duża liczba organizacji, które wspierają misje. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują Papieskie Dzieła Misyjne – duchowe i materialne zaplecze Ojca Świętego w dziele misji. Wymownym tego przykładem jest 6800 dzieci należących w naszej diecezji do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i wspierających swoich rówieśników w krajach misyjnych.

4. Zapamiętajmy: Kościół z woli Chrystusa ma charakter misyjny, to znaczy ma przekazywać innym miłość i światło wiary, których sam doświadczył. Pierwszym celem działalności misyjnej jest głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła tam, gdzie go jeszcze nie ma. Realizacja nakazu misyjnego to obowiązek nie tylko osób duchownych, ale także każdego chrześcijanina, zgodnie z jego powołaniem i możliwościami. Obowiązek ten można realizować poprzez modlitwę i ofiarę na rzecz misji.

Ks. Dariusz Kisiel